

“Kiedy myślę Polska”

Kiedy myślę Polska- widzę, krainę szczęśliwą
ludzi honoru i prawa,
widzę historię, co krwią i łzami przepelniona,
na chwałę niepodległości,

Widzę poetów chmarę opisujących jej dzieje,
Widzę Mickiewicza, Słowackiego, Baczyńskiego,
Burzliwe biografie i innych poetów płonne nadzieje,

Widzę stolicę, co z gruzów się wzniosła,
Dzięki ludziom, którzy nie porzucili nadziei
I nie skłonili głów w strachu o jutra troski,
Myśleli latami wprzód aż do wolnej Polski,

Widzę bohaterstwo na nieokreśloną miarę,
lecz widzę również liczne niezgody pośród narodu,
burzące Polski chwałę,

Ale rozumiem to, bo sam jestem Polakiem
I wiem, że jako naród kłótlivi jesteście ponad wszelką miarę,
To jednak, gdy wróg wspólny, zbieramy się razem,
Wtedy zachwycamy męstwa pokazem

I właśnie w czasach niedoli Polacy przypominają sobie,
jak piękny i rozumny naród tworzą mimo woli.